

Echo

Rok VII, I

Łódź, Poniedziałek 12 stycznia 1931 r.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. 4 1-a strona 40 gr.
za w m/m 1 lam. strona 5 lam. w
ekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwy-
tejsze 15 gr.; strona 10 lamów dro-
bne 12 gr. za wyraz; dla poszukują-
cych pracy 10 gr. najmniejsze ogło-
szenie 1 20 zł; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
drożej; ogłoszenia zagraniczne 1
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada - P. K. O. Nr. 68009.

Redakcja Zawadzka 1. - Telefony
3 28 162 48 102-28. - Administracja
Botwickowska 11. - Telefon 102-29
Adres redakcji: ul. Botwickowska 11
godziny 1 do 2 po południu.
Warunki prenumeraty:
Prenumerata miesięczna z od-
rądem numerów w administracji
... 2 zł. 10 gr.
... 40 gr.
... 1 stycznia 1931 r. prenu-
merata zamieściwa 7 przewyżka
... 2 zł. 50 gr. mies.
... 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry
... zagraniczna 4 zł. 50 gr.
... nieznacznie
... za bezpłat
... użytych ak
... nie dotyczy

Powrót marsz. Piłsudskiego z Madery nastąpić ma w końcu kwietnia.

Warszawa, 12. 1. (Od wł. koresp.) — wrócić marszałek Piłsudskiego do Warszawy nastąpić ma — jak slychać — do końca kwietnia r. b. Powodem tego późniejszego terminu jest niebezpieczeństwo nagłej zmiany klimatu, pośrednie bowiem przybycie z Ponia do zimowego klimatu w Polsce

mogłoby niekorzystnie oddziaływać na zdrowie marszałka Piłsudskiego. W związku z tem istnieje podobno plan, aby powrót z dalekiego południa odbył się etapami przez Włochy, a dopiero stamtąd po pewnym czasie przy stopniowej zmianie klimatu do Polski.

W całym tygodniu potrwać ma wielkie łowy w Puszczy Białowieskiej.

Warszawa, 12 stycznia. (Od wł. kor.) — powiadziany na wczoraj wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Puszczy Białowieskiej nastąpił o godz. 4 po poł. dworcem głównym zebrał się cały rząd premierem Sławkiem na czele. Członkowie rządu towarzyszyli Prezydentowi-Prezydentowi do wagonu salonowego. Nie zabawili około 10 minut. Na polonie zaproszonych zostało 21 osób dyplomacji i generalicji. Na przyjęcie stojących gości poczyniono w puszczy przygotowania. Łowy zakończyły przyjeżdżające dla Prezydenta Rzeczypospolitej przez księcia Karola Radziwiłła majątku Horvń, należącym do ordyńi dawideródzkiej. Powrót nastąpi 17 w sobotę, a już w następny poniedziałek Prezydent Mościcki wraz z do-

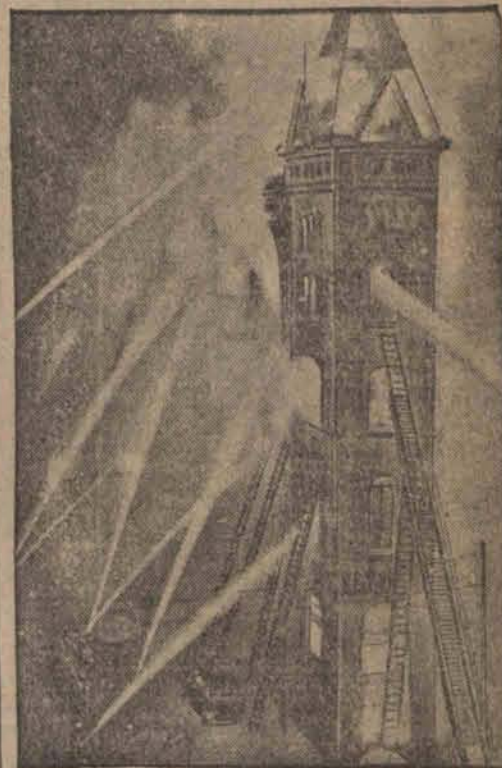
mem cywilnym ma wyjechać do Wisły na Śląsk Cieszyński.

Czoło ataku przeciwpolskiego w Genewie.



Niemiecka delegacja, która na posiedzeniu Rady Ligi Narodów będzie się starała przeprowadzić koncentryczny atak na Polskę w związku z ostatnimi wyborami. Od lewej strony ku prawej: dr. Posse, minister dr. Curtius i dr. Gauss. (F.)

OLBRZYMI POŻAR W BALTIMORE.



Wskutek eksplozji w laboratorium chemikali cznym dzelnika „Baltimore Post” wybuchł pożar, którego pastwą padli olbrzymi gmachy. Szkody wynoszą kilka milionów dolarów. (F.)

Wstrzasający wypadek na polowaniu. Przedownik zranił ciężko inspektora policji. Rannemu grozi amputacja nogi.

Warszawa, 12. 1. (Od wł. k.) W drodze na polowanie uległ wczoraj wstrząsającemu wypadkowi podinspektor policji Władysław Rogala-Zawadzki, naczelnik wydziału w komendzie głównej P. P. Inspektor Rogala wybrał się na polowanie do majątku p. Brzezińskiego w Tłuszczach pod Warszawą. Około godziny 11 rano myśliwi udali się na łowy. Inspektor Zawadzki wziął ze sobą starszego przedownika Antoniego Braszko zamieszkałego w Wołominie. Inspektor Rogala-Zawadzki poszedł przodem, a za nim w odległości dwóch kroków niósł dubeltówkę przedownik Braszko. W pewnej chwili fuzyja wypaliła i cały nabój utkwiał w nodze

inspektora Zawadzkiego. Rannego ciężko inspektora ułożono na wozie i przewieziono do Tłuszcza. Rana jest tak duża iż obie kości i mięśnie uległy zupełnemu zmiążdżeniu. Na dalszą kurację inspektora Zawadzkiego przewieziono do szpitala w Warszawie. Lekarze zaordynowali amputację nogi, ponieważ jednak chory odmówił zastosowania zastrzyki dożylnie i podskórne. Dziś odbędzie się przy łóżku chorego konsylium lekarskie czy amputacja jest konieczna.

Inspektor Rogala-Zawadzki przeszedł do głównej komendy z armii czynnej w randze kapitana.

Dzisiejszy koncert Kiepury w Hamburgu transmitowany będzie na stacji polskiej.

Warszawa, 12 stycznia. Prezydent m. Warszawy inż. Słomiński wydał oświadczenie w salonach Fugiera na Starym Mieście na cześć światowej sławy tenora

polskiego Jana Kiepury. W obiedzie tym brał udział wiceprezydent m. Warszawy Błędowski i Borzecki z małżonkami oraz wybitniejsi członkowie magistratu m. Warszawy. Po kilku występach w kraju Jan Kiepura wyjechał wczoraj do Hamburga, gdzie już dzisiaj 12 b. m. wystąpi na koncercie. Koncert ten transmitowany będzie przez wszystkie niemieckie radiostacje nadawcze. Ponieważ transmisja koncertu Kiepury stanowi jedną z największych atrakcyj dla radiosłuchaczy i jest zawsze mile słyszana, przeto dyrekcji Polskiego Radia udało się osiągnąć porozumienie z p. Kiepurą i broadcastingiem niemieckim w sprawie transmisji koncertu Kiepury dokonanej kablem na anteny wszystkich polskich stacji nadawczych. W ten sposób dzisiaj, dnia 12 b. m. między godz. 20 a 22 radiosłuchacze całej Polski usłyszą poraz trzeci w ciągu ostatnich tygodni koncert Jana Kiepury. Wraz z Kiepurą wyjeżdża do Hamburga znakomity polski akompaniastor L. Ursztein, który będzie akompaniował Kiepurę w czasie koncertu. Mistrz odpisuje szereg aryj operowych i pieśni.

NOWY PREZYDENT GDAŃSKA.



Ziem, nowy prezydent Wolnego Miasta, objął wczoraj urządowanie. (F.)

Delegacja polska wyjechała do Genewy.

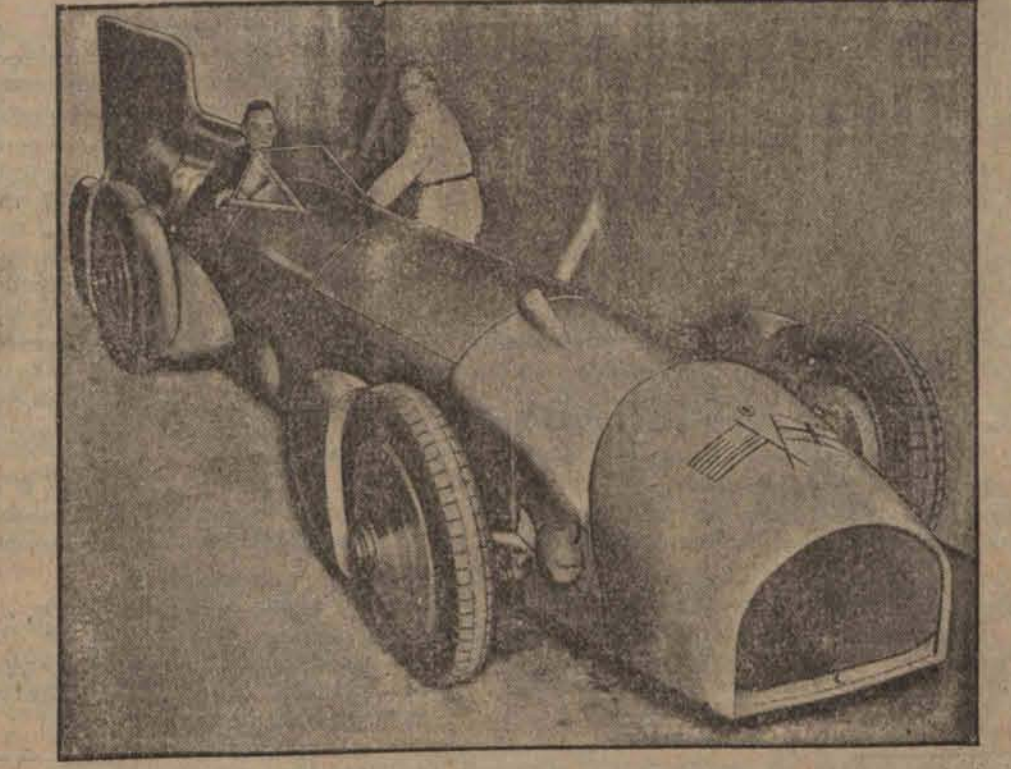
Warszawa, 12 stycznia. (Od wł. kor.) — wczoraj o godz. 9 rano wyjechała z Warszawy pociągiem berlińskim do Genewy polska delegacja na sesję rady Ligi Narodów. Delegacji osobiście przewodniczył minister Zaleski. Towarzyszą mu szef gabinetu ministra Szumłakowski i naczelnik wydziału nacji i propagandy Chrzanowski.

USTĄPIENIE PREZYDENTA LIBERJI.



King, prezydent murzyńskiej republiki Liberji ustąpił ze swego stanowiska. Powodem ustąpienia była nota Stanów Zjednoczonych, grożąca zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Liberją, jeżeli nadal będzie tam tolerowane niewolnictwo. (F.)

Nowa próba pobicia światowego rekordu.



„Niebieski Ptak”, nowy samochód wyścigowy kapitana Campbella, rozwijający 1450 K. M. został wystawiony do Florydy, gdzie słynny automobilista amerykański podejmie próbe pobicia światowego rekordu szybkości, ustanowionego przez majora Segrave.

Kancelarz Bruening na pograniczu Polski.



W Głiwicach na cześć kancelarza Brueninga. Przemówienie dr. Geislera, nadburmistrza Głiwic. Na prawo od przemawiającego kancelarz Bruening, na lewo minister Trevira. Przeciwko Brueningowi wybuchła krwawa demonstracja bezrobotnych. (F.)

SUKCES ŚMIAŁEJ LOTNICZKI.



Eryka Naumann młodociana lotniczka lipska otrzymała srebrną odznakę lotniczą za 13 godzinny lot z Büblingen do wsi Mieszkańce pod Wilnem. Odległość obu miejscowości wynosi 1305 km. (F.)

Dziwna śmierć myśliwego. Zdradliwy flower,

Bydgoszcz, 12. 1. (Od wł. koresp.) — Zamieszkały w Górkach powiatu szubińskiego 21-letni August Elborn wybrał się z flowerem na polowanie. Przechodząc obok studni Elborn wy-

mierzył do stada zrywających się wróbla. W tymże momencie poślizgnął się na lodzie i padając spowodował wystrzał. Kula utkwiała w głowie powodując natychmiastową śmierć.

Odeon Przejazd 2.	Dziś i dni następnych!	Wodewil Główna 1.
Film p. t. Pat i Patachon w Lunaparku Arcyzabawne komedijki dwóch największych komików doby obecnej Nadprogram: FARSA.		Po raz pierwszy w Łodzi Wielki film p. t. Miłość Hiszpanki Dramat miłości i bohaterstwa. W rolach głównych: Sandra Milowanoff i José Nieto Nad program: film p. t. „WONKA” W roli głównej: Jadwiga Śniowska

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Straszna śmierć pary małżeńskiej.

Dwie ofiary czadu.

Łódź, dnia 12 stycznia W dniu dzisiejszym w godzinach rannych komisarz policji w Zgierzu, zaalarmowany został wiadomością o tragicznym wypadku zczadzenia.

W domu przy ulicy Reymonta 17 zajmowali skromne mieszkanie 67-letnia Józefa i 63-letni Marcin małżonkowie Karolczakowie.

Wczoraj wieczorem Karolczakowie napalili w piecu i następnie nie gasząc lampy udali się na spocznik.

Dzisiaj rano któryś z sąsiadów przechodząc przez korytarz poczuł dym, który jak ustalono następnie wydobawał się z mieszkania Karolczaków.

Kiedy próby otworzenia drzwi nie

dały rezultatu, a Karolczakowie nie dawali znaku życia, zaalarmowano policję.

Zawezwany ślusarz otworzył drzwi wytrychem. W mieszkaniu pełnym czadu znalazł palącą się na stole lampę naftową która rzucała światło na spoczywających w łóżku Józefa i Marcina Karolczaków, zupełnie już starych.

Karolczakowie ulegli śmiertelnemu zczadzeniu, wskutek mezazunicya t. zw. „szvbra” w przewodzie kominowym. Zawezwany lekarz stwierdził już zgon obydwoj staruszków.

Zwłoki Karolczaków zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowno-lekarskiej.

Budżet na ścianie

do publicznego przeglądu.

Z Pabjanic donoszą: Magistrat m. Pabjanic wyłożył z dniem wczorajszym do publicznego przeglądu projekt budżetu miejskiego na rok budżetowy 1931/32. Wszelkie uwagi w związku z preliminarzem budżetowym zainteresowani w tej sprawie zgłaszać

będą mogli na piśmie do sekretariatu magistratu codziennie w godzinach urzędowania t. j. do 3 po południu.

Budżet znajdzie się na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, a po uchwaleniu przesłany zostanie do zatwierdzenia Urzędu Wojewódzkiego.

Przed zmianami w magistracie

m. Pabjanic.

Z Pabjanic donoszą: Wobec braku stałej zdolnej do pracy większości na terenie Rady Miejskiej w Pabjanicach, powstał projekt przekształcenia większości w ten sposób, by wyeliminować z niej Stronictwo Narodowe, natomiast objąć dodatkową Partię Pracy oraz Sjonistów. W wypadku gdy

by projekt ten został zrealizowany, w magistracie pabjanickim zaszyby pewne zmiany.

W sprawie przekształcenia większości odbędzie się jutro konferencja frakcyj radzieckich. Konferencja ta będzie decydująca.

Rozwiązanie komisji rewizyjnej

pabianckiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Z Pabjanic donoszą: Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi rozwiązana została, za ujawnienie braku wszelkiej inicjatywy i działalności, komisja rewizyjna Komunalnej Kasy Oszczędności m. Pabjanic z przewodni-

czącym p. A. Jankowskim na czele.

Urząd Wojewódzki polecił również przeprowadzić przez Radę Miejską wybory nowej komisji rewizyjnej.

Wybory te odbędzie się w ciągu bieżącego tygodnia.

APEL RZĄDU

w sprawie zniżki cen.

Warszawa, 12 stycznia. W związku z wielkim zainteresowaniem jakie wywołał komunikat o ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którym rozważono sprawę zniżki z kryzysem ekonomicznym oraz sprawie cen i plac, kóło poinformowane oświadcza stanowisko rządu w następujący sposób:

Trześcią obrad była walka z kryzysem ekonomicznym na drodze wzmocnienia siły nabywczej szerokich mas ludności w kraju. Wobec przewlekłego kryzysu rolniczego i spadku cen na artykuły rolnicze, których podniesienie, jak wykazują sprawozdania Instytutu badawczych krajowych i za-

granicznych jest rzeczą niezwykle trudną do osiągnięcia, pozostaje jako główny środek podniesienia konsumpcji dostosowanie cen artykułów przemysłowych do cen artykułów rolniczych.

Powodzenie tej akcji wymaga mobilizacji całego społeczeństwa, przede wszystkim zaś ogromna rola w niej przypada samemu przemysłowi. Rząd nie zapowiada stosowania w tej akcji środków administracyjnych.

Nadaje to inicjatywę rządowej charakteru apelu do świata przemysłowego, aby we własnym interesie przeprowadził akcję obniżenia cen artykułów przemysłowych.

Dalej komunikat zapowiada wyraż-

Bratobójstwo na wsi.

Straszny epilog niezgody rodzinnej.

Z Krakowa donoszą: Potworna zbrodnia wydarzyła się w jednej z wiosek położonych koło Dąbrowy obok Tarnowa. W domu jednego z gospodarzy

nazwiskiem Borek było dwóch braci, którzy żyli ze sobą w niezgodzie i nienawidzili się wzajemnie. Często spory, kłótnie i utarczki, nieradko i bójkę towarzyszyły ich życiu braterskiemu.

Nienawisć ta znalazła swój tragiczny wstrząsający epilog onegdaj Bracia bawili razem i zdawało się, że już żadna burza nie zdola zakłócić pożytku. Niespodziewanie jednak z jakiejś blabej przyczyny doszło do sporu, który po chwili przemienił się w gwałtowną sprzeczkę, a następnie w bójkę.

W pasji starszy, Jan, wyciągnął nóż

i z dzikim okrzykiem rzucił się na swego brata Michała. Pchnął go nożem w pierś.

Poczem zaczął go masakrować. Nieludzki krzyk morderowanego przewabił sąsiadów. Pomoc jednak okazała się za późną.

Zbroczony krwią, kilkakrotnie przebity nożem przez brata, dogorywał Michał Borek. Natychmiastowa pomoc okazała się bezowocną. Nieszczęśliwy po 10 minutach wyzionął ducha. Zajęci umierającym ludzie nie spostrzegli jak morderca zbiegł.

Energiczna akcja policji wraz z pomocą ludności nie dały długo mordercy przebywać na wolności. Schwytano go następnego dnia w Dąbrowie koło Tarnowa i oddawiono do tamtejszego sądu.

Herszt bandy dywersyjnej

wpadł w ręce sprawiedliwości.

Z Wilna donoszą: Na granicy sowieckiej w rejonie Domaniewicz pochwycony został herszt bandy dywersyjnej z r. 1922 Jan Grykało. Grykało w r. 1922 zamordował dwóch policjantów, w czasie ucieczki z aresztu gminnego w Zambrowie.

Grykało należał do bandy dywersyjnej na czele której dokonywał częstych napadów na terytorium polskie. Po zabiciu dwóch policjantów

zbiegł do Mińska, gdzie przebywał do stycznia t. b. Przed kilku dniami zmarła mu matka na terenie Polski i wobec tego postanowił przedostać się przez granicę, aby zagarnąć pozostawione przez nią majątek.

W stolicy stanie

pomnik Napoleona I.

Z Warszawy donoszą: Dawny plac Warecki w Warszawie nazwany placem Napoleona miał przez jakiś czas

„prowizoryczny pomnik” wielkiego cesarza. Prowizoryczne pomniki są „specjalnością” Warszawy, a mianowicie zrobione z materiału nietrwałego, stoją czas jakiś, aż się same rozleciają w ten sposób, robią miejsce nowym pomnikom. Obecnie jednak ma-

gistrat warszawski doszedł do wniosku że zobowiązanie wobec stolicy i Napoleona należy

poważnie potraktować.

W tym celu ma być postawiony prawdziwy pomnik, wykonany według projektu artysty rzeźbiarza Janowskiego. W tych dniach ma rada artystyczna Warszawy powziąć decydującą uchwałę w tej sprawie.

Straszna śmierć dziecka i staruszki

w płomieniach.

Z Wilna donoszą: Nocy ubiegłej, w domu stałego mieszkańca wsi Polancewicz, gm. polankowskiej, Józefa Borkiewicza wybuchł nagle pożar.

W jednej chwili, ogień szerczący się z błyskawiczną szybkością, objął cały dom.

Z płonącego budynku wyostał się zdołał Józef Borkiewicz ze swoją żoną, Jadwigą i dwójgim dziećmi.

Dopiero po wydobyciu się z płomieni ujrzano, że w domu zostało

wieczową, które spały na piecu. Niestety, było już za późno. Cały dom był w płomieniach i za chwilę runął, grzebiąc pod sobą zwołone

zwłoki dziecka i staruszki.

Powody pożaru nie są dotychczas ustalone. W sprawie tej władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie.

Zdarzenia i wypadki

ubiega i doby.

(-) Łódzkie Hasło przestało wczoraj wychodzić. Długi „Resursy” z powodu tego wydawnictwa wynoszą zgórą 600.000 złotych. W związku z likwidacją drukarni zostanie ogłoszona publiczna licytacja, by dla „Resursy” uzyskać możliwie najwyższą sumę.

(-) 14-letnia Eleonora Merdalska, o której zniknięciu donosiliśmy, odnalazła się w Częstochowie, w klasztorze. Uciekła z domu z powodu katowania jej przez matkę.

Przedmiotem obrad była sprawa wiedzenia zarobków w górnym Śląsku.

Sprawę te referował pos. S. Zdal on również sprawozdanie biegu dotychczasowych negocjacji z górnymi. W najbliższym czasie związek pracodawców z górnymi w sprawie zarobkowej w przemyśle czym na Śląsku. Po referacie się dłuższa dyskusja. Uchwała

KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI
ul. Sienkiewicza 40.

Dziś i codziennie wspaniały film orientalny wg słynnego dramatu H. Kistenmaeckers'a p.t. **„KWIAK W SCHODU”**

W rolach głównych: **Claudia Victoria i Jaque Catalain.**

Silny dramat nowoczesny na tle 2 kultur w duszy młodej marokanki.

Razem dzieje się, wspólnie w Afryce, na morzu śródziemnym i w Tulonie.

Początek seansów o g. 4 po poł. w soboty, niedzi. i święta o g. 2 po poł. Na seansy cenę wszystkich miejsc 60 gr.

Bilety ul. owie ważne we wszystkich dni.

Następny program: **„BIAŁY KAPITAŁ”**

W roli główne: **Lilli Damita i Ronald Celman**

KINO-DZWIĘKOWE
MIMOZA
Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 6 do poniedziałku dn. 12 stycznia 1931 r. włącznie
Pierwsza europejska operetka dźwiękowa! Udział bierze niezrównana para kochanków, która po raz pierwszy przemówi do nas z ekranu.

W rolach głównych: **Lillana Harvey, Will Fritsch, Hans Junkerman i George Alexander**

Nad program: **DODATEK DZWIĘKOWY.**

Następny program: **TRAGEDJA KOCHANKÓW** z udziałem **Liany Hald Gustawa Froehlich**

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów **ZAWADZKA I**

czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 2-3 przyjmujemy koh eta lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób **WENERYCZNYCH, KOZOCYKLIOWYCH I SKORNYCH**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje i neurologiem i urologiem.

Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDZ-PIOTRKÓW

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-jej rano do 20 w wiecz. z ul. **Wólczańskiej 232**, przy Dworcu Południowym. Czas przejazdu Łódź 1.30 cena 3.50 gr

Dr. med. **EDWARD REICHER**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermia. Elektroterapia. ul. **Południowa Nr. 28**, tel. 401-93.

Przyjmuje od 8-11 rano, od 5-7 wiecz. w niedziele od 9-11 p p

Dla nieznanego ceny leczenia.

Dr. N. HALTRECHT
Choroby skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10.
Przyjmuje od 8-9 rano, 18-9 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mucropielicznych

ELEKTROTHERAPIA.

ul. Narutowicza 9, tel. 128-98 (Nizielna)

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 po poł. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz Szpitala Św. Łazarza w Warszawie
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 7-9 wiecz. w niedziele od 10-11 ul. **Zamenhofs Nr. 6.**

DOKTOR H. WOŁKOWSKI
przeprowadził się do ul. **Cegielińska 36**, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8-2 i od 5-9. W niedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

DR. SOMMER
Ul. 6 SIERPNIA 1. Tel. 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kołecz. Lampa kwarcowa.

Od godz 9-12 i 5-9 Oddzielna poczekalnia dla pań. W niedziele od 10-12.

Dr. Jan Dobrowolski
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć 8-9, 1-2 i 7-8
Karola 26. Telefon 118-04.

Primeros
PREZERWATYWY

Ogłoszenia drobne.

NA KARNAWAL DZWOŃ tel. 163-30 Pogotowie Krawieckie Kiersza, Zeromskiego 91. Odświeża garnitur smokingowy za zł. 3.35 trakowy zł. 4.10 suknie zł. 2.80, palto zł. 3 z odebraniem i odesłaniem.

INFORMACJI w sprawach spadkowych, opiekuńczych, hipotecznych i sprzedaży nieruchomości udziela, Południowa 28, m. 15, front, lewo wejście.

JUBILEUSZ ZNAKOMITEGO RYKA SZTUKE



Professor Wilhelm Worringer, komity historyk sztuki, obchodzi 50-lecie swych urodzin.

Dramat w hotelu

Dwa trupy w łóżku.

Wilno, 12 stycznia. — W hotelu „Wenecja” rozegrał się Oto gdy z pokoju, zajmowanego przez urzędnika magistratu Piślaka wychodził zarząd hotelu zawezwany przez policję, która wyważyła drzwi, w pokoju Piślaka wraz z jego przybrany Kowszykówna

Śledztwo wykazało że napróżdlił on przyjaciółkę a potem porwał ją. Z listów jego wywnioskowano, że samobójstwo uważa za etap ewoluacji do idealnego człowieka.

Obrady Centralnego Związku Górników w Katowcach

Katowice, 12 stycznia. — W Katowicach odbyły się obrady delegatów centralnego związku górników z zagłębia górnośląskiego, kieleckiego i krakowskiego.

Przybyło około 200 delegatów. Przedmiotem obrad była sprawa wiedzenia zarobków w górnym Śląsku.

Sprawę te referował pos. S. Zdal on również sprawozdanie biegu dotychczasowych negocjacji z górnymi. W najbliższym czasie związek pracodawców z górnymi w sprawie zarobkowej w przemyśle czym na Śląsku. Po referacie się dłuższa dyskusja. Uchwała

Zamach samobójczy 14-letniej dziewczyny

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 12 stycznia. W dniu 12 stycznia około godziny 5 po południu, przy ulicy Piotrkowskiej 12 usiłowała pozbawić się życia 14-letnia Berla Ballerman. Wzwayw lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił młodocianą dziewczynę pod opieką rodziców.

Ojciec Ballermanówny był właścicielem domu schodzącego na Piotrkowską. Co właśnie stało się powodem do samobójstwa jego córki.

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 8 zmarł nagle właściciel tego domu 43-letni Ludwik Kowalski. Wzwayw lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził zgon aneuryzmu serca. Zwłoki Kowalskiego zostały przez policję przesłane do pogotowia ratunkowego do szpitala.

Wczoraj około godziny 9 w tramwaju linii Zielarz — Łódź 23-letni Józef Wolczyk, niewłaściwie zamieszkał. Wolczyk złamał lewą ręką. Zawezwany pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Wolczyka do szpitala.

Na ulicy Włodzimierskiej w Łodzi, 12 stycznia, 19-letnia dziewczyna Strzelczykówna, dziewczyna, która prowadziła się. Zawezwany pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Strzelczykównę do szpitala.

Uczczenie pamięci Wirgiliusza

ODBYŁO SIĘ... ZAWCZEŚNIE.

Zaledwie cały świat zdążył uroczysto uczcić dwutysięczną rocznicę urodzin Wirgiliusza, na świat dzienny wylało „matematyczne sztyło z worka”. Okazało się bowiem, że uczczenie pamięci nieśmiertelnego poety odbyło się... zawcześnie.

Wielka zaś wynosi cały rok, więc Wirgiliusz przypada dopiero w roku bieżącym.

Najprostsze obliczenie potwierdza to: Wirgiliusz urodził się w roku 70 przed Chrystusem. Zdawaloby się, że nikt nie popełnił błędów, dodając 70 do 1930, co daje w sumie 2000.

Lecz urodziwszy się w roku 70 Wirgiliusz przeżył 69 lat przed Chrystusem. Aby między erą przedchrześcijańską i naszą nie było przerwy, dodając 70 do 1930, co daje w sumie 2000.

Lecz urodziwszy się w roku 70 Wirgiliusz przeżył 69 lat przed Chrystusem. Aby między erą przedchrześcijańską i naszą nie było przerwy, dodając 70 do 1930, co daje w sumie 2000.

Z powyższego wynika: żeby otrzymać 2000, nie należało dodawać 70 do 1930, lecz 69 do 1931.

W szponach szatana.

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Blanka, wychowanka tajemniczego Główna była prymuska klasy 8 pensji państwowej w Łodzi. Birydka, nielubiana przez koleżanki, trzymała się w odosobnieniu, bliżej stykała się jedynie z Jadzia i Gucia, znanymi w klasie ze swych flirtów i kochliwości. Koleżanki jej były również baronówna Rosemarie, która zaprosiła ją dzisiaj na przejażdżkę powozem. Po spóźnionym powrocie do domu opiekun jej pan Pawlina przeżywała w gabinecie, pełnym dziwacznych symboli i książek, powiatu i szorstko. Gdy się jednak dowiedział, że odbyła przejażdżkę z baronówną znikł i zadął aha i o raz inne koleżanki sprowadził pod jakimś kłopotem pozorem do swego mieszkania. Były one mu potrzebne do tajnych eksperymentów satanistycznych. Wzajemnie za tę przysługę obiecał brzydkie Blance ostatecznie najwyższą rezerwy Pałacyku Blanka wstąpił do dwudziestoletniej uczelni seminarium, spełniając w zamian za umożliwienie mu kształcenia się funkcje w tajemniczym luźnym celu. Miał on obowiązek zachowywania tajemnicy tego, co widział, nawet przed Blanką.

Pan Pawlina zagroził mu wyrzuceniem na bruk, jeżeliby odważył się w przyszłości odpowiadać na jakikolwiek pytania Blanka, odnawiając się do jego tajemnych ceremonii.

Po kilku dniach Blance udało się ściągnąć swe koleżanki Gucie. Jadzia i baronówna do swego mieszkania pod pozorem udzielania im pomocy w przygotowaniach do matury.

Wskutek upatu Rosemarie zjechała siemka i ułożyła się na łóżku przysługując się lekciem Blanka zamówiła kawę. Zamieszanie w drzwiach powalił się młody chłopiec z taca.

Na widok leżącej półnago Rosemarie omiął ją w chwili krzyku Blanka, która wyrzuciła służącego pana Pawlina i postawił wszystkie na nogi. Obu-

A więc cały świat volens nolens będzie musiał po raz drugi uczcić pamięć Wirgiliusza w roku bieżącym.

Katedra w meczecie. W MECCE ZACHODU.

Wspaniałe zabytki arabskiej kultury.

Kordowa, w styczniu. Pamiętają inne czasy Kordowa, Sewilla czy Granada! Na wschodzie, w dalekiej ojezynie arabskiej święcił Bagdad, a na zachodzie, w pobliżu Hiszpanii błyszczała Kordowa, jako najjaśniejsza gwiazda na firmamencie kultury islamu. W IX i X wieku była przeciwieństwem Kordowa „Mekka Zachodu”.

„Mekka Zachodu” była wówczas nie tylko centrum zachodniej kultury arabskiej. Należała wogóle do najbogatszych i najludniejszych miast Europy, o kilkunastu tysiącach mieszkańców. Zdobli i, jak zapewniali pisarze muzułmańscy, 700 meczetów i 800 łazien publicznych. A dzisiaj? Po dumnej stolicy samodziel-

nego kalifatu Zachodu pozostały zaledwie szesztaki.

Dzisiejsza Kordowa jest prowincjonalnym miasteczkiem i szpańskim o zgoła malomiejskim nastroju, mimo blisko 90 tysięcy mieszkańców. Z świetnej architektury arabskiej uratowała drobny jeno ulamek. Zachowała zato prawie cały arabski zasadniczy zarys miasta, wiewe wąskie, kręte uliczki, niskie białe domki, rozkoszne małe podwórza, w których niemal z reguły z rylcy Właśnie sąwiste te, ścisnąjące cechy arabski sprawaia, że Kordowa wydaje się znacznie młodsza, aniżeli jest, nawet nieważne ładnej dzielnicę nowoczesnej edzie dominuje szeroka, niemal wielkomijska aleja Paseo del Gran Capitan pełna hoteli, kawiarni i domów klubowych.

Oczywiście nie pseudo - wielkomiejski splendor Paseo del Gran Capitan sprawaia, że fala turystów zatrzymuje się w Kordowie. Do Kordowy wstępuje się tylko dla bardzo nielicznych, za to wielce cennych zabytków arabskich.

Poza pięknym szesnastolukowym mostem i przeczółkiem mostowym, zbudowanym przez Arabów

na fundamentach rzymskich wieża kościoła św. Mikołaja, która była niedługo minaretem i zamkiem arabskim służącym dziś za wieżenie, zachował się przedewszystkiem meczet, przedmieście na katedrze. — Meczet ten był swego czasu największą świątynią całego zachodniego islamu. Wkracza się do niego przez „dziedzicze pomarańczowoy”, otoczony eżesierow kolumnadą wysadzony drzewami pomarańczowemi, w porze obecnej pełnemi kwieciami, pachnącego zawirowanie. W jego środku szmerze woda fontanny, gdzie pobożny muzułmanin dokonywał mnóstwa ablucyj rytualnych, zanim bosymi nogami wstąpił do właściwej świątyni, wylóżonej dywanami. Sama świątynia jest niezwykle prosta i nieskomplikowana w pomysłach, a mimo to sprawaia wrażenie zdumiewające, ponieważ wprost niepokojące swą architektoniczną miesamowitością. Otóż składa się ona z potężnego kwadratu, utworzonego z 556 wysokich swobodnie stojących, o kilka metrów od siebie oddalonych

kolumn z kolorowych marmurów i kamień. Wszystkie kolumny, ustawione rzędami w głąb, połączone są z sobą w tymże kierunku arabskimi lukami biało-czerwonymi, wydłużonymi w podkowę. Całość pokryta była swego czasu poziomym palupem, bogato rzeźbionym — dziś niestety, poza fragmentami, zastąpionym sklepieniami bezkowem i krzyżowem.

Wchodząc do świątyni tej ma się dosłownie wrażenie potężnego lasu kolumn, tonącego w półmroku, bez początku i bez końca. Przy każdym kroku, jakby w jakimś kierunku wykonuje,

NASTĘPCZYNI TRONU W SZKOLE.

Wesołe chwile księżniczki Juljany.

Dziennik holenderski „Haagsche Post” ogłasza wspomnienia nauczycielki, która kierowała początkowo wy-

kształceniem przyszłej królowej Holandji księżniczki Juljany.

Szkola, do której uczęszczała mała-ka następczyni tronu, urządzona była w pałacu królewskim w Hadze ściśle na wzór innych szkół niższych. Księżniczka siedziała na zwykłej ławce szkolnej, pisała na czarnej tablicy, otrzymywała jak każde inne dziecko, noty i cenzury, jak każde też dziecko biegała rozradowana do rodziców pokazać im świadectwo. Czasem zdarzało się, że następczyni tronu musiała towarzyszyć matce na jakiejś oficjalnej uroczystości, wówczas odrabiała opuszczone lekcje po południu, gdy jej koleżanki wolne już były od nauki. Po ukończeniu godzin szkolnych usiłowano podać wierzchnią odzież przedewszystkiem księżniczce, ona jednak nie godziła się na to, czekała aż wszystkie koleżanki były ubrane i razem z nimi

wybiegła na dziedziniec.

Wielką trudność w wychowaniu księżniczki stanowiło to, że była jedynaczką, nie łatwo więc było znaleźć dla niej towarzysztwo innych dzieci i rozrywki. Sprowadzono oczywiście często do pałacu jej koleżanki, lecz stale przebywać tam nie mogły, a po ich rozjeździe się pozostawała jako jedyna dziewczynka przejażdżka samochodem. Przy tej okazji nauczycielka słyszała nieraz z ust dziewczynki tęskne westchnienia.

— Jak to musi być przyjemnie pojechać tramwajem!

Nauczycielka powiedziała o tem ma- rzeniu damie dworskiej, przydzielonej specjalnie do księżniczki, która starała się spełnić wszystkie jej życzenia. W tym wypadku okazało się to jednak niemożliwie ze względu na sensację, jaką niewątpliwie się przyszłej królowej w tramwaju wzbudziły wśród publiczności.

Dr. J. NADEL

AKUSZERKA CHOROBY KOBIECE

godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Pomorska Nr 7 tel. 127 84.

Nowy sport na lodzie.



Gra „bandy”, podobna do hokeju, została po raz pierwszy rozegrana w Sztokholmie.

Julian Krzewiński. W szponach szatana.

POWIEŚĆ. 12

Odrzucając w swej wyobraźni pozytywne, nie miała jednak tego, czego pragnęła. Wskazywała jej kobiety zastąpić w przypuszczeniu, że w większym stopniu niż w rzeczywistości, w Blance znała interesująca mentorka. Niezadowolona z powodu prawdziwej chaotycznej kombinacji filozoficzno - metafizyczno - psychologicznej Blanka. Tem nie miał służyć z zainteresowaniem. A Blanka

hytyka, higiena, wszystko, wszystko jest w ten sposób urzędzone i nastawione. Rosemarie z pozycji leżącej usiadła na piasku plaży i patrzyła w dal na siną linijkę horyzontu, jakby w nieskończoność krajobrazu szukała odpowiedzi na palącą zagadkę.

Blanka również wstała, zapalając się do dyskusji.

— Otóż powiem ci, droga Rosemarie, że ja już po części dopiełam tego. To znaczy, po części wzwyżiliam się z tyranstwa rodzaju męskiego.

— Ha, ha — zaśmiała się Rosemarie. — Ale gdyby ci się trafiła młóżwa partja, chętniebyś poddała karku małżeńskiemu jarzmu.

— Wykluczone! — zaprzeczyła żywo Blanka. — Właśnie chce ci wyluszczyć, na czym polega początkowa faza mego wyzwolenia.

— Bardzo ciekawa...

Jakieś meczowyna o wspaniałym torcie, pewny swych stuprocentowo męskich wdzięków szedł w majteczkach kąpielowych po płytkiej wodzie tuż nad brzegiem, gwizdząc niefrasobliwie jakąś piosenkę.

Dziewczeta przerwały na chwile ożywioną dyskusję, przy której obie zbyt podnosiły głosy. Zamilkły zażenowane obecnością nieznajomego, który dwom przyjaciółkom tak nagle zakłócił saunę nad morzem.

Zlustrował szybko spojrzeniem obie damy. Przeczem spojrzawszy na potworkowatą postać Blanka, czempredziej odwrócił od niej oczy, aby je dłużej zatrzymać na wspaniałej postaci baronówny. Obserwując te wiosniak, ale już tylko knie rozmięta postać, znalazł w tem zupełny ekwiwalent za przykry, wprost odrażający widok poprzedniej.

Kiedy po chwili się oddalił, Rosemarie rzekła:

— Patrj, Blanko, Otóż ten młodzieńcze, to napewno jakiś elegancki gentleman, który w swem towarzystwie uchodzi za kulturalnego człowieka. No i widzisz, jak się zachował wobec dwóch samotnych dziewcząt? Jak ostatni ordynus. Widziałas, jak się beczelnie przypatrywał? Ani krztu subtelności...

Blanka mimowolnie głęboko westchnęła. Może podświadomie uczuła ukłucie zazdrości w sercu, że ten objaw złąg wychowania nieznajomego meczowyna „powodował widok pięknej baronówny a nie mądrej, wyrafinowanej inteligentnej Blanka.

— No widzisz, Blanko — ciągnęła swe wywody Rosemarie — jakżeż się wyzwolić z tej przemocy, z tego na każdym kroku niewolenia nas przez tyrantstwo meczowyna? Jedynie zamknięcie się w klasztorze chłcha, czy co... Ach,

to mnie mierz, to jest wstrętne, to jest obrzydliwe.

— Meczowyni mają zupełną rację, postępując względem nas, jak postępują... — Dlaczego?! Jakto?! — Bo to dziewczęta w naszym wieku przeważnie zachływa. Ręce ci, że na całym wybrzeżu w tej chwili ty i ja jesteśmy jedyną parą dziewcząt, które odrażają się na beczelne spojrzenie tego Antoinisa w trykocie.

— Tak, masz rację.

Po chwili znów złożyła piękną głowę w gumowym czepeczku na piasku i mówiła:

— Wiesz, Blanko, że chwiliami zadroszcze ci... — Mnie?! — Blanka skoczyła na równe nogi, patrząc szeroko otwartymi oczyma na piękną, bogatą, zbudowaną jak Wenus dziewczynę, która zazdrości, zgrozociła jej — brzydkiej, przysadkowatej nieformnej dziewczynie, bez posagu, bez przyszłości.

Powiedzenie baronówny polecało miłe ambicje upośledzonej przez naturę dziewczyny.

A więc jej walory duchowe i intelektualne, któremi wywyższa się w swem pojęciu nad poziom koleżanek i innych rówieśniczek, to nie jest chimera...

W tej chwili była prawie szczęśliwa, obserwując piękne kształty zazdrośnej o nią mimy nadmorskiej. Nagle uczuła w sobie jakieś dzikie, niekierowane pragnienie, mocne iak nierwana miłość.

Wpatrywała się w tajemnicę wledek załamania i wypukłości pięknego ciała swej przyjaciółki i przyrzekała sobie, iż wyczerpie całą swą inteligencję, cały swój spryt, całą potęgę swej logicznej (w jej mniemaniu) argumentacji, aby to wspaniałe ciało ochronić przed rodzącym się kim, który tak w duszy nienawidziła.

Ach! Aach! Ukraść im tę amfory pełną tajemnych rozkoszy! Zrabować im (meczowynom!) ofiarę, zda się już już zpreparowaną do całopalenia na ołtarzu Wenus! Choć o ten jeden przedmiot przyszłych westchnień i pragnień meskich uszczuplić rynek podaży w dziedzinie wiecznego „danchnu miłości i śmierci”. (Tak w swej wyobraźni przetłumaczyła schmitlerowski „Reigen”).

Nagle ukleła przy niej, położyła swe dłonie na jej ślicznych, nagich ramionach i rzekła:

— Rosemarie, droga Rosemarie! Zaufaj mojej opinie. Oddaj się w zaufaniu moim planom. Ja cie ocale przed nimi.

Baronówna instynktownie wyciągnęła przed siebie ręce, odpychając gwałtem się do niej koleżankę. Purpurowy płomień objął jej czoło, policzki, szyję...

— Jakto? Co chcesz przez to powiedzieć? — spytała trwożnie.

Blanka wybuchła na to spazmatycznym śmiechem i wolała poprzez tamującą słowa jej śmiech:

(D. e. n.)

SPORT

Kto podzielił się punktami?

Gry sportowe przy ul. Drewnowskiej.

Ostatnia impreza gier sportowych, zorganizowana przez TUR...

Złożyło się na to kilka powodów. Wymienimy tutaj tylko brak sędziów...

Sensacją była porażka mistrza Łodzi do Triumfu...

w walce o puchar.

Mistrz Łodzi od meczu z AZS, poznańskim zalał się. Już nie widzimy na jego występach tej ciężkości...

Pszczelone walki wypadły jak poniżej.

W koszykówce żeńskiej IKP, bez wielkiego wysiłku uporał się z Rurami...

18 punktów dla swych barw; dalsze punkty zdobyła Holcgreberówna...

Łódzkie drużyny w Pabjanicach.

Klęska „Kruschendera“

W niedzielę bawiły drużyny koszykarskiej żeńskiej i męskiej IKP w Pabjanicach...

Krótkie relacje naszego korespondenta wyglądają jak poniżej:

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA. I. K. P. — Kruschender 6:2 (2:2). Słaba gra obu zespołów...

Zawody łyżwiarskie na stawie.

Jazda figurowa pań i panów.

Staraniem Harcerskiego Klubu Sportowego „Victoria“ w Zgierzu...

1) Jazda figurowa pań, panów i par dostanna dla wszystkich amatorów bez ograniczonej liczby.

Pogoda srożyja sportowcom.

Hokej w kraju.

Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły na rozegranie w dniu wczorajszym całego szeregu spotkań hokejowych w kraju...

Warszawa: AZS II — Polonia II 2:2. Harwont — ZASS 5:1, Skra — Warszawańska 15:2.

Łódź: Lwowianka — Hasmona 4:0, Ukraina — Hasmona 4:0, Lechia —

Sport w kilku słowach.

(-) W niedzielę rozegrany został mecz w Stenianowicach mecz bokserski...

(-) W Krakowie odbył się mecz piłkarski przy 6-ciu stornach mrozu między Cracovią i Podgórzem.

(-) Na Śląsku rozegrany został mecz piłkarski między Kolejowcem K.S. a Polowinym K.S.

(-) W Zakopanem odbyła się gimnastyczna antombilowa z udziałem elity automobilowej Polski.

(-) W Krakowie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem Bocheńskiego i pływaków czeskich.

(-) W Krzyżowicach odbyły się zawody narciarskie które przyniosły następujące wyniki: Bieg 18 km: 1) Zytka 1.34.36 2) Bukowski 1.37.11.

(-) Z okazji otwarcia schroniska w Rozloczewie pod Lwowem odbyły się zawody narciarskie które przyniosły następujące wyniki: 18 km: 1) Wrouka (Czarni) 1.51.40, 2) Westhlem 1.56.

(-) W Warszawie bawiła mistrzowska drużyna Łódź Hasmona, która wzięła udział w turnieju ping-pongowym ZASS.

Czerwoni na lodzie.

Po meczu Ł.K.S. — Union.

Mistrzostwa hokejowe o mistrzostwo Łodzi oraz pod kregu 16.4.2000 W O. Z. H. L.

dobiegła końca.

Właściwie według uzmożonego poprzednio kalendarzka rozgrywek miały się odbyć ostatnie spotkania...

Table with 3 columns: Gier, Pkt., St. br. Rows: Ł.K.S., Union, Triumf, Kadimah.

Przepiękna pogoda styczniowa zgrozmadziła wczoraj na boisko Unonu, mieszczące się w Helenowie...

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, dogodne warunki atmosferyczne oraz idealna tafla lodowa...

Czerwoni zmobilizowali najlepsze sily: Jakubca, Rusinkiewicza, Frenzla, Króla, Chelmieckiego i Kwiatkowskiego.

W lokalu Hakoahu odbyło się w sobotę walne zebranie związku gier sportowych...

Burzliwe zebranie

związku gier sportowych.

dr. Kurvuk oraz p. Kościelski zrzekli się mandatów. Co będzie dalej z związkiem gier sportowych...

Sukcesy narciarzy w Zakopanem.

Staraniem S. N. i Sokoła odbyły się w Zakopanem w sobotę i niedzielę dwudniowe zawody narciarskie.

Mecz fabrycznych drużyn. Wyniki spotkań bokserskich.

W sobotę o godz. 18:00 odbył się w sali WIM-Y mecz bokserski WIM-A — Geyer...

Zwycięstwo łodzian w Warszawie. Hasmona — Barkochba 5:0.

W Warszawie bawiła mistrzowska drużyna Łódź Hasmona, która wzięła udział w turnieju ping-pongowym ZASS.

W meczu Hasmona (Łódź) — Barkochba (W-wa) łodzianie zwyciężyli 5:0.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiała się następująco: Inzelsztajn

Radio-kącik

11.58—12.10 Sygnał czasu, program dzienny i repertuar teatrów i kin.

Katowice, wtorek 408,7 m.

11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58—12.10 Sygnał czasu, program na dzień bieżący.

12.10—13.10 Koncert gramofonowy. 13.10 Komunikat meteorologiczny.

15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.35 Komunikaty.

15.35 „Chwilka lotnicza“ 15.50—16.10 Odczyt z Wilna.

16.10—16.25 Posłuchajcie dzieci radia! 16.25—17.15 Koncert gramofonowy.

17.15 Odczyt 17.45—18.45 Popularny koncert symf.

18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.35 Olga Regorowiczowa: „O kółkach polskich“.

19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.50 Opera „Carmen“.

Przebieg koncertu i program na dzień następnny oraz retr. ze stacyj zagran.

Königs wusterhausen, wtorek 1634,9 m.

15.45—16.00 Program dla dzieci. 16.30—17.30 Koncert.

17.30—17.55 Prof. Mersmann: „Wstęp do przemiany nowej muzyki“.

18.00—18.25 D. G. Dehn: „Typy młodzieży rzemieślniczej“.

18.30—18.55 Prof. P. Günther: „Spektroskopia“.

19.00—19.25 Francuski dla początk.

20.00 „Odczynna Śląska“ 21.00 „Dzieje żołnierza“.

21.10 Koncert 22.15 „Dzieje żołnierza“ (d. c.)

22.50 Koncert z Hanoweru.

TEATR MIEJSKI. Dziś, poniedziałek wystąpi znakomity K. Junosza-Stepowski...

TEATR KAMERALNY. Dziś, poniedziałek i wtorek przy stałym pełnionym widowisku...

TEATR POPULARNY. Dziś, poniedziałek ostatnie powtórzenie sesyjnego „Broadway“...

JUTRZEJSZY. KONCERT ALEKSANDRA BRAILOWSKIEGO.

Obok znakomitego pianisty Horowitza zamieścił rosyjski pianista Aleksander Brailowski...

DZIŚ W NOCY dyżurnia następujące apteki: Suke, M. Kasperkiewicz...

Dr. med. Z. RAKOWSKI. KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81.

Amerykańskie domy zdrowia.

Opieka chorych wielkim „przemysłem” Stanów Zjednoczonych.

Rząd Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem ministra spraw wewn. Wilbura postanowił zorganizować komisję, która by dokładnie zbadała i zdała sprawę o zdrowotności i higienie ludności, a przede wszystkim o gospodarce i dochodach zakładów pielęgnowania chorych.

Referent komisji dr. Rufus Rorene dał w obszernym sprawozdaniu cyfry dochodów, które stanowią jeden z największych „przemysłów” Stanów Zjednoczonych.

Domy dla pielęgnowania chorych wzrosły w ostatnich latach do znacznej liczby i tworzą faktycznie wielkie domy przemysłu. Podczas gdy zdrowi mieszkańcy Ameryki niezbyt korzystają z powszechnych szpitali, to domy dla pielęgnowania chorych mają stale przeszło milion zaletych łóżek chorych fizycznie lub umysłowo.

Wartość amerykańskich domów dla chorych ich obszar ziem, budowlę i urządzenia oszacowała komisja na cztery miliardy dolarów.

Pozatem olbrzymi kapitał jest w przemyśle drzewnym, papierniczym i drukarskim tych domów dla chorych. Kapitał ten jest połową kapitału całego przemysłu żelaza i stali.

Przeciętne koszty utrzymania chorego dziennie wynoszą 5 dolarów. Można sobie wyobrazić jak olbrzymia stanowią sumę przez rok.

91 proc. kapitału czteromiliardowego, którego reprezentantem są domy dla chorych, jest właściwie martwym kapitałem, nierzeczywistym źródłem dochodu.

Połowe bowiem tej sumy pokrywa państwo a połowe prywatna dobroczynność.

Amerykańskie domy chorych posiadają dostateczną ilość łóżek aby przynajmniej jednego z obywateli Stanów Zjednoczonych raz w roku przetrzymać.

Gdyby chociaż było normalne roz-

sadzenie po kraju tych domów zdrowia Tymczasem zdarza się, że w jednej mieścoowości jest ich dziesiątki a w drugiej nic. Najlepiej urządzone są te domy na Zachodzie Ameryki.

Dość liczne prywatne kliniki specjalizują tylko chirurgię. W każdym razie 95 proc. wszystkich nerwowo chorych jak też 75 proc. tuberkulicznych jest umieszczonych w państwowych lub subwencjonowanych przez państwo domach dla chorych.

Mimo wszystko domy zdrowia Ameryki które są największym „przemysłem” pracują faktycznie w deficycie.

Ucieczka sowieckiego reżysera.

Po gremialnej ucieczce dyplomatów sowieckich zagranicę przychodzi kolej na artystów filmowych. Był np. w Moskwie znany reżyser filmowy i twórca filmu „Pancernik Potiemkin” Einstein tak nadziany hasłami bolszewickimi, jak indyk kasztanami. Najczystszej wody rewołucja poprostu tryskała z niego, a pod czas jego bytności w Berlinie, tamtejsi krwiopiccy — burżuje

cierpli ze strachu.

Ten oto niebezpieczny rewolucjonista, pojechawszy z Berlina do Paryża gdzie nakręcał czysto burżuazyjny film p. t. „Romans sentymentalny” wreszcie znalazł drogę i do Hollywood i jak mówią nie myśli już powrócić do raju bolszewickiego. Czuje się wśród kapitalistów kalifornijskich zupełnie jak w domu i posiada tyleż taktu, że nie mówi już wcale o rewolucji.

O czym pan marzy?

Odpowiedzi wybitnych ludzi.

Czy może być istota ludzka, którejby się wszystkie marzenia spełniły? Dotychczas sądzono, że nie.

Ale obecnie trzeba powiedzieć, że Francja ma takiego człowieka, w osobie byłego prezidenta ministrów, p. Barthou który w ankiecie jednego z dzienników paryskich na temat: „Jakie jest marzenie pańskiego życia?” — odpowiedział, że już teraz nie może marzyć bo ongiś marzeniem jego było zostanie ministrem i członkiem „Akademii Francuskiej”, z czego jedno i drugie się spełniło.

Z innych zapytywanych znaniomitości jeden tylko słynny filozof Henryk Bergson oświadczył, że nigdy w życiu swoim

nie marzył i nie marzy, natomiast naprzykład Poincare zapewnia, że jego tęsknotą jest odpoczynek od wszelkich mów i polityki, w ustnym zamku, wśród milczących książek obłaskawionych zwierząt.

Inny z byłych premierów Herriot powiedział, że marzeniem jego jest strona nauczania ludzi, z drugiej strony nauczenie samego siebie przez dalszą podróż: samochodem, samolotem, koloniami i pieszo.

Warto jeszcze wspomnieć o marzeniu wielkiego rocy Macttelincka. Kiedy nadspodziewanie oświadczył, że marzy wiedy.

Zgubne skutki jednostronnego odżywiania.

CZY JARZYNY TRUJĄ?

Sensacyjne wywody uczonego.

Od jakiegoś czasu przyrodolecznictwo, a także posługująca się nim medycyna oficjalna źródła największej części chorób dopatrywały się

w nadmiernej spożywanym mięsie i jako lekarstwo zalecały dietę bądź wyłącznie jarską, bądź przynajmniej w znacznej mierze na warzywach opartą. Ale oto już przychodzi reakcja przeciw temu prądowi, również uzasadniona

wynikiem badań naukowych. Z badań tych wynika, że sole potasowe, zawarte w warzywach, wywierają

złubny wpływ na organizm, wywołując skłonność do skrzepów krwi, zatykających naczynia krwionośne, a w dalszych skutkach wywołujących zgangrenowanie poszczególnych organów czy części ciała. Takie rezultaty otrzymał

znany fizjolog niemiecki dr. Rost, robiąc doświadczenia na szczurach, którym do zwyczajnego ich poży-

wienia dodawał codziennie po kilka kropli

roztworu soli mineralnych. Objawy chorobowe występowały nie u samych zwierząt doświadczalnych,

lecz u ich potomstwa, w ten sam sposób żywienia, a więc dopiero w drugim pokoleniu, ustępowały jednak wkrótce po powrocie

do zwykłej diety. Dr. Rost wskazuje na fakt, że w szpitalach niemieckich również od szeregu lat zauważono wzrost liczby zachorowań na skrzepę i dopatruje się w tym związku z modną obecnie

do przesydy stosowaną

dieta jarską. Według fizjologa niemieckiego wskazywane byłoby odlewanie wody, w której gotowały się jarzyny, a w której rozpuszczonych jest dwie trzecie soli potasowych, zawartych w jarzynie surowej.

O ile przypuszczenia dr. Rosta, poparte zresztą wynikami badań innych uczonych okażą się trafne, będą one potwierdzeniem starej zasady, że

„prawda leży pośrodku” i że najodpowiedniejsza dla człowieka jest dieta mieszana, iakiej zresztą dumaga się każdy zdrowy organizm, nieczepuły żadnym jednostronnym odżywianiem.

Coś dla panów!



Jeanette Loff ujrzą lodzianie po raz pierwszy na ekranie „Luny” w filmie „Król Jazzu”.

Trup w sukni ślubnej.

Nag y zgon panny młodej.

Niezwykły wypadek zdarzył się w tych dniach w Anglii.

Listami i drogą ogłoszeń w dziennikach oznajmiony został ślub miss Winfred Gladys Block, 21-letniej pięknej i bogatej panny z A. C. Davisem.

Kiedy jednak zaproszeni goście zjawili się rankiem w jej mieszkaniu, zastali już ją

na marach. W nocy, poprzedzającej ślub, dekorując wraz ze swoim narzeczonym mieszkanie, panna Gladys nagle upadła martwa na ziemię, a wezwany lekarz stwier-

dził pęknięcie serca. Z tym smutnym faktem trzeba się było pogodzić. Ale przygotowania do wesela były ukończone, więc je użytkowano w ten sposób, że druzki i družbowie szli w orszaku pogrzebowym tuż koło trumny w strojach weselnych, że niesiono za trumną wianek panny młodej, a suknię ślubną dano jej do trumny.

na ostatnią tę podróż. Postępujący za zwłokami pan młody zapewniał, że uroczyść tę żalobną uważa za swój ślub i że już nigdy nie wstąpi w inne związki małżeńskie.

Śpiewający dzwon na wieży.

Arcydzieło truncuski odlewni.

Jedna z francuskich odlewni dzwonów wykonała na zamówienie znanego muzyka E. Boutroux zaprojektowany przez niego dzwon

dziwnej konstrukcji. Odlew kształtem nie różni się zupełnie od zwyczajnych, sporządzony jest jednak z 12 różnych stopów, a ramy, w które jest wstawiony, posiadają kilka set mosiężnych palców, podobnie jak

u fortepianu zakończonych korkiem, który z chwilą rozkołysania się dzwoni i uderzenia serca poczynają tańczyć po spizowanym kolosie przerywając, gładząc ton tak że dzwon wydaje piękny melodyjny śpiew. Podobno eksperyment ten spotkał się z gorącym uznaniem duchowieństwa i prawdopodobnie liczne kościoły ozdobią niezadługo wieżce śpiewającymi dzwonami.

Płuc nie możemy kapać...

Doprowadzajmy do nich przynajmniej powietrze.

Znany lekarz amerykański, dr. Stevens, zamieszkały w Nowym Jorku, za miesiąc w swym podręczniku „Higieny” następujących dziesięć przykazań zdrowia:

- 1) Zamknięte okna to drogi otwarte dla tuberkulozy.
- 2) Mocne napoje osłabiają człowieka.
- 3) Gdzie panuje brud, są muchy; a gdzie są muchy, powstają choroby.
- 4) Jeśli zabijemy w maju jedną muchę, uzyskamy więcej, niż gdybyśmy w lipcu zabili ich tysiąc.
- 5) Płuc waszych nie możecie kapać:

doprowadzajcie do nich przynajmniej powietrze.

6) Jeśli nie wiecie, co jeść, nie jedzcie... wiele!

7) Nie zamieniajcie nocy na dzień.

Dostateczny sen w porze właściwej nie jest stratą czasu.

8) Rzekome środki zaradcze przeciwko chorobom piersiowym nie leczą ich, a niszczą żołądek.

9) Tytuł podmieca na minutę, a osłabia na godzinę.

10) Fale słońca niszczą tapety i dywany, ale rumieńcem zdrowia oblekają wasze twarze.

Najslawniejszy śpiewak Ameryki



John Mac Cormack

zaangażowany do filmu dźwiękowego zaśpiewa po raz pierwszy z ekranu w obrazie „Pieśń mego serca”.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styboutkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.

Teatr Rewji
„Dobry Wieczór”
 ul. Kopernika 16. Tel. 184 66
 Dojazd tramwajami 5 6 8 9 16

Dziś i dni następnych!
Od A do Zet
 Początek przedst. 8 i 10 w.
 W soboty, niedz. i św. 6, 8 i 10.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi

Teatr Miejski: — Osma żona Sinobrodzkiego
 Teatr Kameralny: — Dobra wróżka.
 Teatr Popularny: — Brodway.
 Dobry Wieczór: — Od A do Zet.
 Wesoly Kacik: — Dajemy podarunki
 Jedynka: — Zwerzyńiec
 Wystawa malarstwa i rzeźby, ul. Moniuszki 1 p. czynna od 10 rano do 10 wiecz.
 Apollo: — Miłość kozaka.
 Bajka: — Katarzyna I.
 Casino: — Paryżanka.
 Corso: — I Kac z Pragi, II. Ponad śnieg.
 Capitol: — Parada miłości.
 Czary: — W stepach Arizony.
 Luna: — Janko muzykant.
 Grand-Kino: — Parada Paramount.
 Mimoza: — Walec miłości.
 Odeon: — ...
 Oświatowy: — Dla dorosł. Uśmiech jest młodość. Rekordzistka.
 Palace: — Sześć w operze.
 Przedwiośnie: — Rycerze miłostek
 Raj: — Chata wuja Toma.
 Resursa: — Księżna Farakanowa.
 Splendid: — Na Sybir.
 Kino-Teatr „Stylowy”: — Nibelungi
 Spółdzielniar: — Kwiat Wschodu.
 Wodewil: — ...
 Zachęta: — Gwiazdista eskadra.

WINSZUJEMY:

Jutro: Weronice.
 Wschód słońca 7.41.
 Zachód — 3.48.
 Długość dnia 8.05.
 Przybyło dnia 0.21.
 Tydzień 3.

Teatr Rewji
WESOŁY KACIK
 ul. Zgierska Nr. 17
 Dojazd tramwajami 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12 i 14.

Dziś i dni następnych!
Dajemy PODARUNKI
 Początek przedstawień 8 i 10 wiecz.
 W soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10.

Podstuchane.

CZYSTOŚĆ.

W sowieckiej wsi ogłoszono następujące rozporządzenie: W poniedziałek każdy dzieci stawić się do szczyptenia pod przewodnictwem nauczyciela z sto wymytem ramieniem. Nauczyciel odpisał natychmiast: — Które ramię ma być wymyte, w prawo czy lewe?

CZŁOWIEK INTERESU.

— Jedziesz do Ameryki?
 — Tak.
 — W interesie?
 — Tak.
 — Czy nie obawiasz się, że okręt może zatonać?
 — A cóż to, czy to mój okręt?

Teatr Rewji
WESOŁY KACIK
 ul. Zgierska Nr. 17
 Dojazd tramwajami 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12 i 14.

Dziś i dni następnych!
Dajemy PODARUNKI
 Początek przedstawień 8 i 10 wiecz.
 W soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styboutkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.